



K R A K U S.

SRODA 15 MAJA, 1822. NUMER 97.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1507. Król Zygmunt I. zdobywa zamek
Krzyczów, na czerze moskiewskim Bazylim.

RZETELNOŚĆ I POLITYKA.

B A J K A.

Pewnego wieczora
Na przedpokojach ambassadora
Zeszły się dwie damy:
Rzetelność, którą w bliźnich najbardziej kochamy,
Z Polityką, co dla niej wystawia ołtarze,
Jeżeli *interest* tak każe.
Ale niestety! zaledwie
Przywitały się obiedwie,
I pierwsza drugiej dawne przebaczyła błędy;
Wybiega z sali obrad w guiewie Reiss Ellendy;
Jak tygrys cały się wścieka,
Klnie z pogardą *Rzetelność*, -- ona też ucieka, --

Aby gorszym wypadkiem zapobiedz tej chwili,
Tosłowie różnych krajów mocno pomieszani,
Do ostatniej gorąco modły obrócili:
„Pojednaj tego lisa z *Rzecznością* Panil...

Wskaż mu do niej sama drogę!... „
„Nie rzecze -- tego bez was uczynić niemogę:
„Wiedźcie -- że do łepianki -- gdzie ona dziś mieszka,
„Powinna dukatami usłaną być ścieszka. „

O IZBIE DEPUTOWANYCH FRANCYI,

DOKONCZENIE.

Deputowani siadają według woli. Ponieważ zaś jest rzeczą naturalną, że przyjaciele i ludzie jednakowego sposobu myślenia do siebie się zbliżają; utworzyły się przeto dwie strony: prawa i lewa. Pięcioro wschodów, co amfiteatr przeryniają, dzielą go na cztery wielkie oddziały. Oddział między pierwszemi i drugimi wschodami po lewej Prezydenta, obejmuje właściwie tak zwaną lewą stronę, -- naprzeciwko jej jest strona prawa; lecz ta rozszerzyła się w tych czasach bardzo ku środkowi. Podług istoty reprezentacyjnego kształtu rządu powinnyby się tylko dwa stronnictwa w Izbie znajdować; stronnictwo ministrów i opozycya. Lecz długi szereg błędów przedostatniego ministerium, był powodem do otworzenia się trzeciego. Ci bowiem ministrowie mieli dwie opozycyje przeciw sobie, jedną rojalistow, drugą tak zwaną liberalną. Przeciw obóm utworzyli sobie stronnictwo, które pomiędzy rojalizmem a demokracją chwycające się zasady ich wspierało. Pod dzisiejszem ministerjum opuszczeni ci od swych naczelników ministeryalni stronnicy: nieprzybrali jeszcze pewnego charakteru, atoli coraz więcej przechylają się do strony prawej. Członkowie siedzący zaraz po obu stronach wschodów głównych, stanowią środek (*Centre.*) Ten dzieli się na trzy części,

mianowicie środek prawy, właściwy, i lewy. Wlewym siedzą deputowani, którzy należą do opozycji; prawy trzyma z ministrami, jeżeli wnioski ich są zgodne z zasadami rojalistów; środek właściwy za ministrami jest zawsze. Teraz lewy środek trzyma całkiem prawie ze stroną lewą; zabiera miejsce za ławką ministrów wzdłuż wschodów przy których lewa strona się kończy. Prawy siedzi między obu schodami, pod trybuną publiczności i wraz z prawą stroną tworzy właściwe stronnictwo, które się od dawniejszego tem różni: że przeszłe składało się z członków za wpływem ministrów obranych, albo od nich urzędów, wręczcie innych korzyści oczekujących; dzisiejsza zaś strona ministrów, utworzyła właściwie teraźniejsze ministerjum. To stronnictwo liczy około 250 głów, co już jest większością głosów, która do 300 wynosi, jeżeli właściwy środek z niemi trzyma. Ministrowie będą mieli 360 głosów za sobą, przeciwko sobie zaś 80, jeżeli także lewy środek jest za niemi; a ta część, co się zowie ostatkiem strony prawej, (najniższej) nigdy ich nie opuści. Ta składa się z niektórych rojalistów, jako to: Hrabiego Labourdonnaje, de la Lot, Dudona i Donadieu, którzy w niektórych punktach od systemu ministrów odstępują.

Za amfiteatrem Deputowanych wznoszą się trybuny słuchaczy, w które się zewnątrz wchodzi; Xiąże Kondensz zastrzegł tu sobie małe miejsce; obszerniejsze podłączano dla Rady Rządu, Posłów zagranicznych, i Pauów. Dziennikarze mają trybunę osobną nad głównym wchodem; niegdyś siedzieli w szerokich przechodach do pokojów pobocznych; teraz tylko skoropis Monitora ma tam uprzywilejowane miejsce,

Ministrowie siedzą według porządku swoich wydziałów to jest: Wielki strażnik pieczęci, dalej minister spraw zagranicznych, po nim wewnętrznych, wojny, marynarki i skarbu. Siódmy to jest, minister królewskiego domu, jest tylko królowi od-

powiedzialnym, całkiem więc innej kategorii jak tamci; przeto też nieznajduje się na zgromadzeniu Izby. Jeżeli król przysłał komisarzy swoich, tedy ci siedzą albo w tej samej ławce, co ministrowie, lecz w kolej po ministrach; albo w ławce także po lewej stronie obok ministrów znajdujące się.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA. Szwajcarowi stojącemu na straży przed pałacem królewskim, wystrzelił przypadkowo karabin i kula strzałała mu rękę. Trwoga powstała zaraz w całym zamku! -- Izba deputowanych niezgromadziła się na nowo. Wielu jej członków rozjechało się do domów, niechcąc zostać do końca obrad, a mianowicie z lewej strony. -- Xiążę Richelieu i Baron Pasquier wyjeżdżają do Neapolu. Cel tej podróży wszystkim zawraca głowy... -- Dwa szwadrony gwardyi i inne oddziały wojska wysłano do Pikardyi dla dziejących się tam zaburzeń. -- Żandarmerja pochwyciła 15 skrzyń broni prowadzonej do *Bordeaux*. Wydawca dziennika *Chorągiew Biała*, klient *Chateaubrianda*, uzyskał urząd sekretarza w ministerstwie skarbowem... -- Na jednym z teatrów paryzkich, za pokazaniem się żandarminów, publiczność opuściła natychmiast salę.

HISZPANJA. Słychać że nowy poseł hiszpański przeznaczony do Rossyi, zatrzymał się w Dreźnie, z powodu iż dwór rossyjski niezdecydował się jeszcze względem tego państwa.

TURCYA. W całej Turcyi nikt niewątpi o bliskiej rozpoczęcia się wojnie. Generał Woronzów, o którym wspomnieliśmy że miał opuścić Paryż i udać się prosto do wojska w Bessarabii, przyjechał już przez *Karlsruhe* i dąży do Odessy.

GRECYA. Kongress wystawił na sprzedaż publiczną dobra sułtanek i innych urzędników sułtańskich w Morei, co dowodzi że się niełga powrotu władzy swego tyrana. -- *Odyssus* z *Kolkotron* stają się postrachem Turków, gdziekolwiek się z niemi spotykają, wszędy zwycięstwa odnoszą. -- Słychać mocno, że Churszyd basza dostał się w ręce Greków z całym swoim sztabem.

ANGLJA. Tajne rady gabinetowe u ministra spraw zagranicznych ciągle się odbywają, 25. Kwietnia była wielka rada nadzwyczajna, po której Margr: Londonderry miał długą *Konferencyę* z posłem francuzkim. -- Słychać znowu że wojna już zdecydowana przez Anglją.

